

Daktari – Lost Tawns (2014)

Written by bluesever

Monday, 19 November 2018 13:47 -

Daktari – Lost Tawns (2014)



1 *Swamp Thing Appetizer* 12:23 2 *Generic Dreams* 7:08 3 *Human Verification* 8:13 4 *Fear The Deer* 8:44 5 *(For Girls Who Love) Batmans* 10:53
Drums – Robert Alabrudzinski
Electric Bass – Maciej Szczepański Electric Guitar – Miron Grzegorkiewicz Tenor Saxophone – Mateusz Franczak Trumpet – Olgierd Dokalski

I am really happy about this album! After my review of "I travel within my dreams with a German passport". I was very curious to see how this promising band would go on. And it's really going well! They're not simply making another album, but instead go a step further and continue their development.

First thing to mention, of course, is that there is only room for one guitar in this formation. However, the absence of the second electric guitar does not limit the creative energy of the now five musicians. At a first listen this development is obvious through the significantly more relaxed way of playing. No strenuous solos or difficult passages that are supposed to show how good the musicians are. Instead, all five play in an unagitated manner along their tracks (still showing their great skills though). Right from the start the solo entry by Olgierd Dokalski lets you question if this is indeed a young newcomer band. To start off with such a hard-boiled and cool, yet free and soulful trumpet solo, makes one wonder! And this is actually inherent in all solos: no uncontrolled ecstasy, instead everybody always knows what he wants to tell and where the whole is going.

And this is indeed necessary, because compositionally too the new album of Daktari is much more mature than its predecessor! Was it in the latter sometimes necessary to compensate for lack of compositional creativity or maybe experience through a wilder play, the five pieces on this album here speak for themselves. This too is one reason why the individual musicians can play so much more relaxed. Additionally on this album the rhythm section (to which I would

Daktari – Lost Tawns (2014)

Written by bluesever

Monday, 19 November 2018 13:47 -

explicitly count Miron Grzegorkiewicz) has a much stronger influence on the whole. This can be heard in many very groovy passages – something the last album only rarely had to offer – and maybe the way Daktari could go in the future.

So all in all this is by far their best album yet and a true recommendation. And although I doubt that it's possible to continue developing at this pace, I'm still very curious to see how their next album will be! ---Dirk Blasejezak, polish-jazz.blogspot.com

Daktari to jeden z rozlicznych projektów młodego trębacza i polskiej innowatora sceny jazzowej, Olgierda Dokalskiego (kiRk, Altona, Nor Cold, Jan Czapla, Olgierd Dokalski Trio). Zespół ten w dość radykalny sposób połączył jazz o żydowskiej proweniencji z improwizowanym rockiem, ocierającym się o noise.

Daktari od początku grają ostro, radykalnie i bezkompromisowo. Najnowszy album „Lost Tawns” koncertową premierę będzie miał na tegorocznej edycji Festiwalu Nowa Muzyka Żydowska w Warszawie. Ich czytelnym znakiem rozpoznawczym stała się fuzja nieskrępowanej noise’owej energii z organicznym wręcz zamiłowaniem do świata muzycznych improwizacji. Pełno tu szorstkich garażowych klimatów i odniesień do zakurzonych folkowych pieśni. Muzyka Daktari to nieoczywista mozaika brzmień, które otwierają przed słuchaczami kipiącą emocjami przestrzeń. Ich autorskie kompozycje mają wiele wspólnego z muzyką żydowską, pełno w nich luzu i świeżości, ale przede wszystkim rozsadza je czysta energia.

Debiutancki album zespołu „This is The Last Song I Wrote About Jews Vol. 1” z 2011 roku był, obok pierwszej płyty Niechęci, najsilniejszym ciosem w skostniały polski jazz, przynajmniej od czasów yassu. Płyta została nagrana „na żywo ale w studio” i zawiera wyłącznie własne kompozycje, odwołujące się do muzyki klezmerskiej. Zamiast odtwarzania dawnych dźwięków, zespół tworzy swoją autorską wizję tej muzyki. Premiera płyty miała miejsce na Tzadik Poznań Festival, na którym prezentowane są najciekawsze zjawiska nowej muzyki żydowskiej. Można się jednak pokusić o stwierdzenie, że pierwsza płyta odślaniała przed słuchaczem wyraźne ramy i nie sprawiała większych problemów z określeniem jej zalet i wad (a było ich trochę). Drugie wydawnictwo (spontanicznie nagrane i wydane „I Travel Within My Dreams With A German Passport”) ukazało już jednak Daktari w zupełnie innym świetle. Muzycy zapomnieli o przyzwyczajeniach, swoich mocnych i słabszych stronach. Inspiracje nie przesłoniły chęci wyrażenia siebie za pomocą kolektywnej improwizacji. Słowem – twórcze uniesienie było czymś

Daktari – Lost Tawns (2014)

Written by bluesever

Monday, 19 November 2018 13:47 -

na tyle naturalnym, że na płycie udało się uchwycić prawdziwe emocje. Efekt był zatem unikalny.

„Lost Tawns” próbuje. Z dużym powodzeniem próbuje nas wciągnąć w świat dźwięków niepowtarzalnych. Zdaniem niżej podpisanego Daktari udaje się przeciągnąć słuchacza na swoją stronę, np. w otwierającym, leniwie rozwijającym się „Swamp Thing Appetizer”.

Zmiennością nastrojów urzeka z kolei przestrzenne „Fear The Dear”, które idealnie współgra z frapującą okładką Lost Tawns. ---empik.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)